Nr. 251 (1328). Cena 70 mk. Włocławek, sobota dnia 4 listopada 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 1500, na prow. mk. 1900. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 50 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

My przykład z Zachodu bierzemy.

Już blizko... zaledwie dzień do tej chwili dziejowej, a naród przemówi, by kres położyć anarchji...

Przedwczoraj myślą wsteć biegliśmy poza światy do tych, co byli zmarli, ale żyją... Żyją w pamięci, w sercu, w duszy naszej; żyją nieśmiertelnością duszy swojej i wielkiem naszem ukochaniem, żyją, bo są z nami i w nas są, a w tem ścisłem z nami zespoleniu tworzą wielką niezniszczalną świętość polskiego ducha, — a jutro zbiorowym wysiłkiem woli narodu mamy dać wyraz zapomnienia swych praw do utrwalenia prawdziwej niezależności państwowej. Jutro naród polski ma zamknąć dotychczasowy okres nieudolnych prób powojennej gospodarki, ma ujawnić swoją wolę do samodzielnego istnienia na równi z innemi narodami Zachodu.

A tam, na Zachodzie, wszystkie narody o zdrowych zmysłach twórczości państwowej, szybkim tempem likwidują swoje słabości powojenne, bezwzględną wolą swą usuwają obce sobie, a wrogie państwu, siły międzynarodowych potęg anonimowych mocarstw.

Wszystkie państwa, które w wojnie udział brały, uległy pewnej niemocy: ekonomicznej lub psychicznej; to naturalny objaw nadmiernego wysiłku i wyczerpania sił ekonomicznych i duchowych. Osłabienie, to dało okazję i możność ukrytym, a na skutek wojny wzmocnionym, siłom międzynarodowych potęg do czynienia prób opanowania poszczególnych narodów i państw. Im naród był słabszy duchowo, a państwo jego mniej jednolite, jak Rosja, tem łatwiej dał się opanować tym wrogim potęgom — anarchji zamętu społecznego. Im zdrowszy organizm duchowy narodu, tem krótszy był okres przewagi obcych czynników, bo im bardziej naród urobiony duchowo i w składzie swym jednolity, tem bezwzględniej usuwa wszelkie próby socjalizacji, tym bezwzględniej kładzie kres powojennej anarchji państwowej i zwraca się na drogę ugruntowania swego bytu na trwałych podstawach ekonomicznego rozwoju z wyraźnem oparciem o duchowe siły narodu, o jego patrjotyzm.

Po skończonej wojnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej pierwsze spostrzegły grożące niebezpieczeństwo i bez wstrząsnień je usunęły; — obecny prezydent Harding nie ulega wpływom anonimowego mocarstwa: Morgentau nie ma na niego wpływu, a apostołom bolszewizmu niewolno stopą tknąć ziemi Ameryki; tam im nie pozwolą wysiąść z parostatku, — jak tkniętym chorobą zaraźliwą. I dolar ma wartość wysoką.

Francja dość wcześnie spostrzegła niebezpieczeństwo i dlatego, zamiast chwiejnego Brianda, »uosobienie wahań politycznych« oddała władzę Poincaremu, wyrazicielowi woli czynników narodowych, który nie zna kompromisów z anoninowem mocarstwem.

Upadł i największy mag-hipnotyzer polityczny, Lloyd George. Jak wielką szkodę wyrządził on Anglji, trudno dziś określić; Anglja tylko dzięki wielkiej swej sile ekonomicznej i względnie małym ofiarom w czasie wojny, zdoła usunąć skutki tych karkołomnych łamańców politycznych jego polityki, oddanej bardziej żydom, niż interesom Anglji: a następcą jego Bonar Law, przywódca stronnictw narodowych.

We Włoszech upadł słaby rząd nierządu Nittiego i de Facty, a władzę objął obóz narodowy z Mussolinim na czele!

Porównajmy: zamiast Brianda — Poincare, po Lloyd George'u — Bonar Law, zamiast de Facty — Mussolini, na całej linji zwycięstwo obozu narodowego! I dziś we Francji, Anglji, Włoszech zlikwidowano okres słabości i wahań, okres wyraźnej przewagi wpływów obcych, ukrytych potęg międzynarodowych; — wszędzie władzę oddano obozom narodowym, a we Włoszech, gdzie obóz zażydzonej lewicy, nie chciał dobrowolnie uznać przewagi stronnictw narodowych, użyli faszyści siły zbrojnej, byle przed zalewem obcych sił obronić ojczyznę Danta!

I u nas blizki dzień likwidacji słabych rządów nierządu i bezładu, niemocy ekonomicznej; a dniem tym będzie 5 i 12 listopada.

Hańbą i sromotą na wieczne czasy okrywają się przeciwnicy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, którzy bombami rozbijają drukarnie ósemki, którzy ulicznymi napadami, jak bandyci, zwalczają przywódców obozu narodowego!

Naród polski zbyt drogo płacił za zdobytą samodzielność polityczną, aby ze strachu pod nożem i bombą wyrzekł się praw swych i oddał dobrowolnie na łaskę samozwańczych zuchwalców! To tylko w Rosji mogło się udać! My przykład bierzemy z zachodu, a tam Francuzi, Anglicy, Włosi zrozumieli niebezpieczeństwo, jakie stwarzały ich rządy słabe, chwiejne, uległe obcym wpływom sił międzynarodowych i do socjalizacji skłonne. Dlatego z całą bezwzględnością stanęli w obronie swych praw zagrożonych.

A za ich przykładem i naród polski spełni swój obowiązek w dniu 5 i 12; nie zastraszą go bomby!

Fr. Zieliński.

Fałsze Narodowej Partji Robotniczej.

Nieprawdą jest, że wolny handel produktami rolnemi jest przyczyną drożyzny.

Prawdą jest, że zła i wywrotowa gospodarka naszych dotychczasowych rządów lewicy obniżyła strasznie nasz pieniądz, wobec czego nań kupcy i przemysłowcy, kupując towary i surowce za granicą płacą tam olbrzymie sumy naszych marek i przy sprzedaży towarów na rynku krajowym podwyższają za każdym razem ceny, aby wyjść na swoje. Drożyzna tych towarów powoduje podrożenie artykułów rolniczych i płacy robotnika i stąd powstaje to zawrotne koło drożyźniane.

Nieprawdą jest, że w Polsce rządzi reakcja, czarna mafja, klerykalizm i rządy pańskie.

Prawdą natomiast jest, że dotychczas w 10 rządach lewica rządziła. Naczelnik państwa jest socjalistą, na 135 ministrów było w rządzie tylko 5 ministrów z prawicy i to krótki tylko czas. Posłów lewicowych z żydami i Niemcami było 199, prawica miała 128 posłów. Lewica zdobyła tak wielką liczbę posłów, ponieważ przy wyborach miała sprytnych agitatorów, płaconych hojnie za pieniądze cudze. (Gabinet prawicowy Korfantego nie został przez p. naczelnika przyjęty, mimo że większość Sejmu głosowała za nim.)

Nieprawdą jest, że Narodowa Partja Robotnicza zwalcza witosowców (Polskie Stronnictwo Ludowe).

Prawdą jest, że N. P. R. głosowała w sejmie zawsze z witosowcami i popierała stale rządy witosowe (lewicowe) a przy obecnych wyborach głosują witosowcy w okręgach, w których są w małej ilości, na listę N. P. R. i od wrotnie.

Nieprawdą jest, że nasze rządy były zmuszone celem pokrycia swych potrzeb i wydatków drukować coraz to nowe miljardy marek papierowych.

Prawdą zaś jest, że rządy socjalistyczne i witosowe nie potrafiły zaprojektować odpowiednich ustaw podatkowych i ściągać podatki według dawnych ustaw, tworzyły natomiast ustawy w zbyt niskich podatkach od własności i dochodu, aby tem przypodobać się swym wyborcom, którzy nie chcieli płacić podatków. Deficyty, jakie skarb stąd poniósł, starano się zamydlić drukiem papierowych pieniędzy. Skarb przez złą gospodarkę (bardzo wielka część urzędników w ministerstwie jest żydami) nie miał pokrycia w złocie i w srebrze i stąd nasze pieniądze wobec zagranicy niema żadnego znaczenia. Na blisko 500 miljardów marek papierowych posiada skarb państwa zaledwie 6 miljardów w złocie i srebrze, co nie stanowi żadnej gwarancji wobec wierzycieli. Długi wewnętrzne i zagraniczne Polski wynosiły w kwietniu tego roku 1 biljon 250 miljardów marek naszych (1.250.000.000 000). Podwyższano natomiast nierozumnie podatki od artykułów spożywczych, które boleśnie dotykają robotnika, urzędnika i rolnika (od cukru, soli, nafty, zapałek, wosku, kawy, herbaty i innych).

Nieprawdą jest, że minister Pepłowski (N. P. R.) zaprowadził kasy chorych, ubezpieczenia od wypadków i ośmiogodzinny dzień pracy.

Prawdą jest, że te ustawy uchwalił sejm. Ośmiogodzinny dzień powstał za rządu Moraczewskiego, w którym ministrem pracy i opieki społecznej był p. Br. Ziemęcki (socjalista) a nie p. Pepłowski (N. P. R.) jest to fałszywa przechwałka N. P. R. na którą chce łapać nieuświadomionych.

Nieprawdą jest, że prawica popiera paskarstwo.

Prawdą zaś jest, że lewicowe rządy nie potrafiły powstrzymać odpowiedniemi ustawami paskarstwa żydów i ludzi złej woli i wina z tego spada na nieudolne rządy lewicowe. Narodowa Partja Robotnicza głosowała w sejmie przeciw karze śmierci na paskarzy. Prawica zaś głosowała za karą śmierci na paskarzy. N. P. R. popiera więc paskarstwo i bierze je w obronę.

Nieprawdą jest, że lewica chce usunąć strajki i bezrobocia.

Prawdą jest, że lewica wywołuje i podtrzymuje strajki i bezrobocia, ponieważ ludzie bez zatrudnienia są najlepszymi agitatorami przewrotów politycznych, których pragnie lewica. Przykładem ostatni strajk robotników rolnych w Wielkopolsce w czasie żniw, prowadzony przez agitatorów enperowskich ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Nieprawdą jest, że N. P. R. jest partją katolicką i nie idzie razem z żydami i Niemcami.

Prawdą jest, że N. P. R. ma w swym programie walkę klas (to samo, co socjaliści) i głosowała stale z Niemcami i żydami we wszystkich ważnych sprawach ogólno - państwowych. N. P. R. na wiecach zebraniach i w gazetach szydzi i obrzuca bluźnierstwami kościół katolicki, duchownych i pobożność wiernych, a nikt dotychczas nie słyszał, ażeby N. P. R. szydziła kiedykolwiek z religji żydowskiej i luterskiej.

N. P. R. odmawia kościołowi prawa doboru proboszczów na parafje, (aby przy wyborze przez gminy zdołać księży i niedopuścić do obsadzenia probostw).

N. P. R. chce mieć śluby cywilne (zamiast kościelnych,) które każdego czasu można zerwać, i rozwody.

N. P. R. głosowała za szkołą bezwyznaniową, w której żydzi mogą uczyć dzieci polskie i nasze dziecko będzie siedziało na jednej ławce z żydkami.

N. P. R. głosowała za tem, by kościoły katolickie, odebrane nam przez moskali a teraz zwrócone, obrócić na szkoły bezwyznaniowe a nie na kościoły katolickie.

N. P. R. twierdzi, że religja jest rzeczą prywatną i nie należy do szkoły.

N. P. R. żąda, by ksiądz był tylko w kościele a odsunięty został od pracy społecznej i politycznej. Duchowieństwu, ludziom uczonym i dobrym obywatelom odmawia N. P. R. praw politycznych,

Ś. ✝ P.

Marja z Krysiewiczów

Tomaszowa Święcicka

b. obywatelka ziemska

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Środzie d. 28 października 1922 r., przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbył się dnia 31 października r. b. o godz. 3 po poł. z kaplicy nowego zakładu Sióstr Miłos. w Srodzie na cmentarz miejscowy o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, zięć, synowie, bracia, siostra i wnuki.

aby łatwiej mogła bałamucić nieświadomych.

N. P. R. głosowała za tem, by o stosunku Polaków-katolików do kościoła i Ojca św. decydowali żydzi i bezwyzniowi socjaliści i komuniści.

Niedobór budżetowy.

Niedobór budżetu państwowego, pokrywamy nieprzerwaną emisją coraz mniej wartościowych marek papierowych, co stanowi jedną z najistotniejszych przyczyn niesłychanie ciężkiego położenia finansowego, w jakiem znajduje się nasze Państwo, mające zdawałoby się wszelkie warunki ku temu, aby mieć zdrowy i zasobny Skarb, A jednak niedobór ten powiększa się z roku na rok komplikując w ten sposób coraz bardziej położenie Państwa Polskiego. Przyjrzyjmy się cyfrom:

W roku 1919 ogólne wydatki Państwa wynosiły 11,4 miljardów mk., ogólne pochody zaś — 2,5 miljarda mk., niedobór więc wynosił 8,9 miljardów mk.

W roku 1920 ogólne wydatki Państwa wynosiły 72,6 miljardów mk., ogólne dochody zaś 14,1 miljardów mk., niedobór więc, 58,5 mijarda mk.

W roku 1921 ogólne wydatki Państwa wynosiły 343,7 miljardów mk., ogólne dochody 160,7 miljardów mk., a więc niedobór 183 miljardy mk.

W bieżącym roku 1922 ogólne wydatki Państwa według preliminarza budżetowego wynieść miały 452,7 miljardów mk., ogólne dochody zaś 328 miljarda mk., a więc niedobór wynieść miał 130,7 miljardów mk. W rzeczywistości zaś według obecnych przypuszczeń wydatki Państwa w roku bieżącym wyniosą 1,200 miljardów mk., dochody zaś około 600 miljardów mk,, niedobór więc wyniesie najmniej 600 miljardów mk.

Jak pokrywano, jak pokrywa się dotąd rosnący nieprzerwanie nasz niedobór budżetowy? Odpowiedź aż nadto jasna i prosta: w decydującym i przeważnym stopniu przez zadłużenie się Skarbu Państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, czyli przez emisję nowych banknotów, doprowadzoną już obecnie do horrendalnej sumy 500 miljardów mk. W tym tkwi przyczyna naszego ciężkiego położenia finansowego.

Zachodzi pytanie, czy istotnie nie było innego wyjścia, czy należało koniecznie uciekać się do emisji banknotów P. K. K. P. pokrywać rosnący stale nasz niedobór budżetowy? Przecież kardynalnym postulatem racjonalnej gospodarki skarbowej jest, aby wydatki zwyczajne Państwa pokrywać dochodami zwyczajnymi, czyli w pierwszym rzędzie podatkami, wydatki zaś nadzwyczajne dochodami nadzwyczajnymi, czyli w pierwszym rzędzie pożyczkami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Czyż więc u nas nie można było stosować od pierwszej chwili tych racjonalnych zasad gospodarki skarbowej, aby w ten sposób nie doprowadzać rzeczy do stanu, w jakim się obecnie znajdują?

Otóż mogłoby się to stać, gdyby odrazu podporządkowano całą naszę politykę państwowych interesów Skarbu Państwa; gdyby odrazu zapoczątkowano u nas gospodarkę, opierającą się na pewnych fundamentalnych zasadach. Tymczasem, niestety, stało się u nas inaczej. Pod rządami socjalistycznego gabinetu Moraczewskiego, powołanego do życia przez obecnego p. Naczelnika Państwa, weszliśmy odrazu na fałszywą drogę, z której w przyszłości trudno już było zawrócić. Znaleźliśmy się na równi pochyłej, po której staczamy się do dzisiejszego dnia.

W pierwszych kilku latach swego niepodległego istnienia Państwo Polskie było obciążone szeregiem nieodzownych i niecierpiących zwłok wydatków nadzwyczajnych. Wystarczy dla przykładu wymienić wojsko i aprowizację zniszczonego przez wojnę kraju. Trzeba było uciec się do kredytu zagranicznego, który byłby przyszedł nam z pomocą w daleko szerszym zakresie, niż to istotnie miało miejsce, gdybyśmy naszą politykę państwową prowadzili w ten sposób, żeby wzmocnić zaufanie Zachodu do nowego Państwa. Ale myśmy powołali Moraczewskiego, który znów ze swej strony powołał do Warszawy Kesslera.

Równocześnie weszliśmy na drogę socjalizowania naszego życia gospodarczego, chociaż byliśmy wówczas po kilkuletniej wojnie i wobec dalszej wojny na Wschodzie w ostatniej nędzy, tak, że właściwie nie było co socjalizować. Ale to nie zrażało naszej lewicy. Namnożyliśmy niesłychaną ilość urzędników państwowych, chcieliśmy z jednego rozmachu bez zachowania racjonalnej w tym względzie kolejności dać krajowi wiele wszelakiego szczęścia, zdrowia i pomyślności, robotnikowi ograniczyć czas pracy, małorolnych i bezrolnych obdarzyć ziemią; ba myśleliśmy i o tym, aby sąsiedzkie ludy na Wschodzie znalazły się w wszelakiej pomyślności i urządzaliśmy w tym celu szumne wyprawy i wojenki z niezapomnianym pochodem na Kijów w pierwszym rzędzie; jednym słowem: nabraliśmy od pierwszej chwili niesłychanego rozmachu, niedbając zapewnie o opinię Europy i świata i mało się troszcząc o to, czy i w jakim stopniu możemy sobie na te wszystkie pragnienia, zachcianki i fantazyjki pozwolić. Państwo jest poto, by dawać, Belweder nato, by rządzić! — oto w lapidarnym ujęciu hasło lewicy, które prowadziło nasz Skarb do obecnego położenia.

O podatkach myślało się najmniej. Podatki były niepopularne. To też, gdy przed wojną obciążenie podatkowe jednego mieszkańca w b. Kongresówce i b. Galicji wynosiło przeciętnie 8,1 mk. złotych, w roku 1919 wynosiło ono 20,9 mk., czyli mniej więcej 4,2 mk. złotych, w roku 1920 — 82,2 mk., czyli 1,7 mk. złotych, w roku 1921 — 933,6 mk., czyli 3,8 mk. złotych; a ile wynosić ono będzie w roku bieżącym, gdy wartość nabywcza marki polskiej wynosi w chwili obecnej mniej więcej $^1/_{2500}$ mk. złotej?

W ten sposób system naszej gospodarki skarbowej opierał się w ciągu ubiegłych kilku lat na gruntownie fałszywych zasadach, których istota polegała na tym, aby siły finansowe mierzyć na zamiary i fantazje polityczne, aby od Państwa najwięcej brać, a najmniej temu Państwu dawać. — Był to system fałszywy, zgubny i niemoralny. Musi on być zasadniczo zmieniony za wszelką cenę jeżeli chcemy wyjść z tego impasu finansowego, w jakim się znajdujemy. W wyniku nadchodzących wyborów musi wejść do Sejmu i Senatu zdecydowana większość narodowa, a wtedy niezawodnie system naszej gospodarki skarbowej będzie radykalnie zmieniony i Skarb nasz wejdzie na drogę uzdrowienia pomyślnego i rozwoju.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Z całej Polski nadchodzą przykre wiadomości o demagogicznej akcji 12-ki. Zamiast walczyć z wywrotem który kryje się pod numerami 1, 2, 3 i 7, dwunastka występuje przeciwko Jedności Narodowej, czyli 8-ce.

× Na Ukrainie marka polska poszła w górę. Mała pociecha.

× We wtorek urządzono we Lwowie wspaniały obchód ku czci poległych obrońców Lwowa.

× Poincaré przyjął wczoraj posła polskiego M. Zamoyskiego.

× Prezes delegacji repatrjacyjnej p. Zieliński wyjechał do Charkowa i Kijowa w celu zbadania na mieiscu działalności ekspozytur delegacji.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Rosyjski bolszewik, Krasin miał wyjechać do Włoch, uląkł się jednak faszystów i pozostał nadal w Berlinie.

Kto jest p. Lednicki.

3

Zdrada Polski i Ententy.

W myśl interesów niemieckich od początku swej działalności na stanowisku Komisji Likwidacyjnej p. Lednicki usiłował doprowadzić do odrębnego pokoju Rosji z Niemcami, czyli do wiarołomstwa ze strony Rosji wobec sojuszników. W tym celu wyjechał w końcu lata 1918 r. do Stokholmu, upozorowaszy podróż swą zamiarem omówienia z przedstawicielami społeczeństwa polskiego z za kordonu wojennego różnych bolączek ludności polskiej na emigracji.

Dnia 25 grudnia 1918 r. były minister spraw zagranicznych rewolucyjnego rządu rosyjskiego p. Tereszczenko w liście do p. Szebeki, ówczesnego przedstawiciela Komitetu Narodowego w Londynie, tak pisał o rozmowie swej z Lednickim po powrocie jego ze Stokholmu:

A. Lednicki omawiał szczegółowo rolę, jaką odgrywał hr. Roztworowski, który według niego przybył „do Stokholmu" nie tylko za pozwoleniem rządu niemieckiego, lecz jako jego pełnomocnik. Lednicki, powtarzając jakoby to, co słyszał, począł dowodzić, że Niemcy zdają sobie sprawę z konieczności zawarcia jaknajrychlejszego pokoju, ale i że dla Rosji dalszy udział we wojnie stał się samobójstwem, że wiadomo mu, iż państwa centralne zgodziły by się pójść na układy z Rosją na warunkach dogodnych. Roztworowkiemu znane są te warunki i wyjąwszy z kieszeni notes Lednicki odczytał mi z niego kilka notatek: przywrócenie dawnych granic Rosji z przed roku 1914, przyłączenie części Galicji Wschodniej, układ w sprawie cieśnin i t. p, Wysłuchałem go do końca, ale potem odrazu przeciąłem rozmowę uwagą, że paszport dyplomatyczny, który mu dałem w innych celach nie upoważniał go do prowadzenia rozmów na tematy, które gdyby nie mniej znał mogłyby go skompromitować.

Nazajutrz koło godz. 1-ej byłem u Kiereńskiego. Powitał mnie słowami: Skąd mu (Lednickiemu) przyszło faktorować między nami a Niemcami? — Pokazało się, że p. Lednicki od rana i pomijając mnie wbrew zwyczajowi prosił Kiereńskiego o posłuchanie i powtórnie wyłożył mu program Roztworowskiego.

Tyle p. Tereszczenko, zbyteczne jest chyba dodawać, że gdyby machlerstwo p. Lednickiego zakończyło się powodzeniem Polska byłaby skazana na wegetację państwa, zależnego we wszystkiem od przemożnych sąsiadów i obciętego w granicach zarówno ze wschodu jak i zachodu.]

Denuncjacja obozu narodowego o patrjotyzm.

Działając na rzecz Niemiec, Lednicki zwalczał zaciekle obóz narodowy, nie przebierając w brudnych metodach walki. Nie przewidując prędkiego upadku rządu Kiereńskiego, postanowił p. L. za wszelką cenę skompromitować obóz narodowy społeczeństwa polskiego, a nawet rządu rosyjskiego, drogą denuncjacji o nielojalność wobec Rosji.

W tym celu użył swego zaufanego kompanjona politycznego w Londynie, p. Augusta Zaleskiego, mającego dość duże wpływy wśród pacyfistów angielskich i za jego pośrednictwem ukuł intrygę.

Pierwszym zwiastunem tej intrygi była depesza z Londynu p. Litowcowa inspirowana przez p. A. Zaleskieskiego w N-rze z dn. 9. XI. 17 r. »Russkiego Słowa«. Znajdował się w niej między innemi, następujący passus: »Dmowski i jego wspólnicy działają zupełnie niezgodnie z przedstawicielami polskiej grupy Lednickiego w Londynie i nie pomijają żadnej sposobności aby zaznaczyć w tutejszych wpływowych sferach, że Rosja przestała istnieć jako wielkie państwo, że wielka Polska, wciągnąwszy w siebie całą Litwę i większą część Wołynia, powinna zająć miejsce Rosji, aby bronić równowagi europejskiej.

Dn. 4 grudnia 1917 r. spadł grom z jasnego nieba na głowę p. Lednickiego w postaci odsłonięcia całej intrygi przez »Izwiestja« petersburskie w N-rze z dn. 4 grudnia 1917 r. Pismo to ogłosiło mianowicie tajną depeszę szyfrowaną posła rosyjskiego w Londynie, p. Nabokowa, z dn. 30 października 1917. r. Nr. 891, do min. spr. zagr., Tereszczenki, brzmiącą jak następuje:

»...Różnica w programach Dmowskiego i Lednickiego polega na tem, że Dmowski dobija się zjednoczonej Polski ze stanowczym warunkiem dostępu do morza, Lednicki zaś, o ile można sądzić z dochodzących do Anglji oświadczeń jego stronników, zadawala się połączeniem rosyjskiej Polski z austrjacką.

W tych dniach zwróciła się do mnie ta grupa za pośrednictwem p, A. Zaleskiego, aby doręczyć Panu protest przeciwko działalności grupy Dmowskiego.

(D. c. n.)

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 4 listopada 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących świętych Pańskich: św. Karola Boromeusza, kardynała i arcybiskupa; św. Witalisa i Agrycola, męczen.; św. Filologa i Patrobasa, uczni św. Pawła, apostoła; św. Nikandra, biskupa i św. Hermesa, kapłana, męczenników.

Wypadki historyczne.

1648 Chmielnicki oblega Zamość.
1768 Turcy wypowiadają wojnę Moskalom.
1784 Rzeź na Pradze.

Dla wątpiących. Jeżeli nie masz własnego sądu i nie wiesz, na jaką listę masz głosować, a jesteś człowiekiem wierzącym, idź na grób rodziny i zapytaj duchów swych przodków, a głosem serca swego wołaj, że chodzi o rzecz wielką, bo o Polskę, Ojczyznę twoją, a dadzą ci radę: głos ich z poza rubieży zaświatów echem uderzy w twoje sumienie, a serce, to polskie serce, dopowie ci reszty...

Jeżeli jesteś niewierzącym i zerwałeś stosunki z duchami swych przodków, a masz wątpliwości co do wyboru listy, przejdź zażydzone ulice naszego miasta i pytaj o radę... żydków, ale pytaj z mocnem postanowieniem uczynienia odwrotnie, niż ci poradzą. A radzić ci będą głosować na każdą listę, od 1 do 24, tylko nie na 8. Bo w całem mieście, w Polsce całej, jak długa szeroka, niemasz żydka, któryby na 8 głować radził. Niech cię to przekona!... Dlatego właśnie głosuj na 8. Z.

Wiec w Chalinie. W dniu 29 października odbyło się zebranie przedwyborcze w Chalinie, ziemi Dobrzyńskiej. Fr. Zieliński i Jerzy Kwasieborski dali charakterystykę działalności stronnictw lewicowych w Sejmie przedstawili obecny stan ekonomiczny kraju i wyjaśnili przyczyny upadku naszej waluty. Nastrój na zebraniu cały czas panował bardzo podniosły, Zebrani, drobni rolnicy i służba dworska, jednogłośnie oświadczyli, bez jednego głosu sprzeciwu, że głosować będą tylko na 8-kę.

Wiec N. P. R. Zebrało się pół sali Straży Ogniowej na »Wielki wiec N, P. R.« — to już świadczy o ich wpływach w naszem mieście. Przemawiał »nasz« poseł, który dawniej wyraził się do robotników, że za głupi na posła, a obecnie kandyduje na... senatora. Na nieszczęście N. P. Ru na wczorajszy ich wiec już dotarły rewelacje p. Bergera, — a cukier, ryby i inne sprawy zamknęły usta »naszym« posłom. Wysoce demagogicznie przemawiał p. Mucharski, — aż sobie zasłużył na pochwałę p. Zbrożyny iż cieszy go że i N. P. R. w jego duchu przemawia. Charakterystyczne, że N. P. R. a P. P. S. i odwrotnie p. Zbrożyna o N. P. R. ani słówka, tylko przeciwko »ósemce«, wreszcie Włocławianie przekonali się, że enpeerowcy to... socjaliści. Kilkunastu krzykaczy z N. P. R. wrzaskiem nie dopuścili do słowa p. Musiałka, natomiast nie zorjentowali się i dali mówić p. Jędryce, sekret. Chrz. Zw. Robot. Rolnych, który w druzgocący sposób zbił wywody N. P. R. i wykazał, że N. P. R-owcy dotąd w Sejmie nic nie zrobili dla robotników, choć mieli w swoim ręku Ministerjum Pracy, a co »nasi posłowie« zrobili dla robotnika włocławskiego, to najlepiej wiedzą tutejsi robotnicy, a zwłaszcza metalowcy. Na zakończenie N. P. R. i P. P. S. zgodnym chórem zaczęli »czerwoniaka«, lecz musili umilknąć wobec potężnego głosu »Roty«, którą zaśpiewali zwolennicy »ósemki«.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej zawiadamia pp. Radnych i Członków Magistratu, że posiedzenie Rady Miejskiej, wyznaczone na sobotę, dnia 4 b. m., na żądanie Radnych przeniesione zostaje na wtorek dnia 7 listopada 1922 r. godz. 10 wiecz.

Ze względu na sprawę pożyczki na cegielnię miejską pożądane jest przybycie pp. Radnych w pełnym składzie.

Porządek dzienny z dnia 2 b. m.

Wybory a społeczeństwo. Dochodzą nas wiadomości z okręgu wyborczego Włocławek — Nieszawa— Lipno, że istnieje bardzo małe zainteresowanie wyborami. Jest to smutne. Pomimo bezustannych nawoływań, ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy o konieczności brania gromadnego udziału w wyborach.

Z kolei. Istnieje rozporządzenie, że kasy biletowe na stacjach kolejowych powinny być stale otwarte. Komunikują nam, że d. 2. listop. przed pociągiem odchodzącym do Warszawy popołudniu kasa była tak późno otwarta, że bardzo wielu podróżnych nie zdążyło wykupić biletów.

Sprawozdanie z wiecu. W dn. 1 listopada r. b. odbył się wiec we wsi Łęg z udziałem przeszło 250 osób. Przewodniczył p. Stanisław Falkowski, słowo wstępne wypowiedział p. Domanowski. Po wypowiedzeniu bardzo obszernego referatu przez p. Tomaszewskiego z Włocławka i przemówieniu p. Bąkowskiego, zebrani jednogłośnie uchwalili głosować na listę № 8.

Glinki. U braci na Glinkach odbyło się przedwyborcze zebranie, które zagaił p. A. Postolski, a kolejno przemawiali: p. Bąkowski, p. Wiwatowska i p. Małczyński z Warszawy. Pomimo, że wejście dla wszystkich było wolne, cisza na sali przepełnionej była wzorowa, opanował wszystkich nastrój podniosły i zapadły następujące rezolucje: domagamy się rządu silnego i trwałego, poszanowania i opieki dla kościoła i religji, wzmocnienia waluty, zniesienia drożyzny, opieki dla starców, płacy wyrównywającej drożyźnie dla robotników, szkół wyznaniowych, aby zabezpieczyć dzieci nasze od żydów nauczycieli.

Z sądu. W dniu 2 listopada r. b. sąd okręgowy we Włocławku rozpatrywał sprawę z oskarżenia Wacława Ogińskiego, Stanisława Wnukowskiego, Stanisława Gadomskiego, Szymona Kołaczkowskiego i Marjana Kowalewskiego o przeszkadzanie na wiecach w Kowalu dnia 1 października r. b. Sąd po przesłuchaniu 6 świadków Wacława Ogińskiego uniewinnił, pozostałych zaś oskarżonych skazał na więzienie: Kołaczkowskiego na dwa miesiące, a resztę po jednym miesiącu. Wacława Ogińskiego bronił p. Jan Tomaszewski obrońca sądowy, pozostałych oskarżonych bronili z urzędu obrońcy sądowi pp. Szreter i Szląskowski.

— W sprawie komunistów Suskiego i Lebiedzińskiego pan prokurator założył protest do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Brak papierosów. W sklepach jest zupełny brak papierosów. Brak ten pochodzi skutkiem wprowadzenia monopolu. Monopol jest rządowy, cały zaś rząd obecny jest socjalistyczny, a więc i monopol socjalistyczny. Ładna gospodarka socjalistyczna. Palacze, przecież pamiętacie, że monopol wprowadzili witosowcy, socjaliści, wyzwoleńcy i enperowcy. Czyż będziecie głosowali na listy tych partji, to znaczy na 1, 2, 3 i 7? Chyba nie! Skutki ich pracy dają się nam teraz we znaki. Głosujmy za tymi, którzy nie chcieli oddać fabryk papierosów w ręce socjalistów. Głosujmy na 8-kę.

5.000.
Odpowiedź na zapytanie polityczne.

Sądzę, że przyczyną, dlaczego tak bardzo wrzaskliwy „niezawisłówek" przy wyborach do pierwszego sejmu, obecnie siedzi cicho i nie wystawił swej listy, jest to, że trafił do Centrum i dlatego obecnie pod jego płaszczykiem spokojnie w przyzwoity i nieprzyzwoity sposób iży i brzydzi błotem na obóz chrześcijańsko-narodowy.

O ile będą mi przyznane 5000 mk., przeznaczam je na dom obłąkanych w Tworkach.

espe.

Z targu. Na targu w d. 3 listopada notowano następujące ceny: korzec żyta 26,000—27,000 mk., korzec pszenicy 40,000 mk., korzec jęczmienia 21,000—22,000 mk., korzec tatarki 25,000—26,000 mk., korzec kartofli 4,500—5,000 mk., funt masła 1,500—1,800 mk., mendel jaj 1,500 mk.

Za niemoralne prowadzenie się oddana została do rozporządzenia sądu Władysława Osińska.

O mało nie wypadek. Pomiędzy Kowalem a Czerniewicami stale kursuje karetka, należąca do Celniera. Właściciel nie dba zupełnie ani wygodę, ani o bezpieczeństwo podróżnych; chodzi mu tylko oto, aby jaknajwięcej zarobić. Onegdaj karetka przeładowana podróżnymi w drodze z Czerniewic do Kowala przewróciła się. Szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności nie było poważniejszego wypadku pomiędzy jadącymi.

Pociągnięty do odpowiedzialności został Zygmunt Palmiński za wszczęcie awantury i bójki.

Postrzelenie pana młodego. W nocy z 29 na 30 paździer. przy ul. Kapitulnej № 7. odbywało się wesele. O g. 2 w nocy jacyś dwaj nieznajomi postrzelili w nogę nowożeńca Józefa Włódarskiego.

Skutki pijaństwa. W nocy z d. 1 na 2 listop. niejaki Wiśniewski powróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, zapalając papierosa, wzniecił w mieszkaniu pożar. Spaliło się ubranie. Lokatorowie ogień ugasili.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę zwłokom kochanego syna naszego ś. p.

Władzia Kolatorskiego

a w szczególności kapelanowi parafji prawosławnej, p. Mietzowi, kierownikowi szkoły, nauczycielce p. Wille, uczniom tejże szkoły oraz wszystkim krewnym i znajomym składają serdeczne Bóg zapłać

Rodzice.

Chleb ze szkłem. Przyniesiono nam chleb, nabyty w piekarni K. przy ulicy Z. W chlebie znajdowały się gwoździe, szkło. Przypuszczamy, że robotnicy umyślnie włożyli szkło, aby zdyskredytować piekarnię. Niechaj piekarze się strzegą.

— Z piekarni zaś, należącej do M. przyniesiono nam chleb, w którem się znajdowało całe gniazdo robaków.

Oszustwo. Do Włocławka przybyli dwaj aferzyści z fałszywemi frachtami zbożowemi na wysłane zboże z Lublina. Trzej kupcy miejscowi, Mordka, Szeinrok, Szyja Prawda i Mendel Bretzein kupili frachty, płacąc po 37.000 m. za korzec pszenicy a 25.000 za żyto. Aferzystom dali kilka miljonów zaliczki. Oszukańcy, dostawszy pieniądze, zbiegli.

Kradzież drzewa. Stanisław Jackowski, Józefa Zaręmba wraz z synem Feliksem skradli z lasu rządowego Dąb-Polski drzewa za 80,000 mk. Policja spisała protokuł i sprawę skierowała do sądu.

KRONIKA POLICYJNA.

Zemsta za przepite pieniądze. Trzech wyrostków, który w jadłodajni Cieślewicz Anny przy ul. Toruńskiej № 24 przepili w dniu 31 z. m. całą zarobioną gotówkę, przez zemstę zdemolowali cały lokal.

Za pijaństwo. Wiśniewski Michał, Płocker Ferdynand, Gostyński Bronisław za wałęsanie się w stanie nietrzeźwym po ulicach miasta pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej.

Kradzieże. Doberszteјn Adolf, zam. w Łączewie (gm. Przedecz), zameldował o kradzieży manełu wartości 200.000 mk.

— Marjannę Lida, zam. Nowy Rynek № 1, przyłapano na gorącym uczynku kradzieży. Rzeczy odebrano.

Rzucenie bomby do drukarni „Kurjera Częstochowskiego".

Zupełne zniszczenie drukarni.— Nieudany zamach morderczy na red. Paciorkowskiego, męża zaufania listy narodowej. Pogróżki lewicowców przed zamachem.

CZĘSTOCHOWA 2.XI. Mieszkańcy Częstochowy i okolicy wstrząśnięci zostali wieścią o bandyckim zamachu na pismo narodowe.

Dziś o godz. 5 rano do lokalu drukarni „Kurjera Częstochowskiego" rzucono bombę. Skutki wybuchu były fatalne; całe urządzenie drukarni zostało doszczętnie zniszczone, sufit zapadł się. Straty ogromne.

Z powodu zniszczenia drukarni „Kurjer Częstochowski" nie mógł się ukazać. Redakcja wydała tylko krótki dodatek nadzwyczajny z wiadomością o zamachu, który wywołał w całem mieście ogromne oburzenie.

Zauważyć należy, że przed domem redakcji stał posterunek policyjny, który jednak nie zdołał przeszkodzić zamachowi. Posterunek ten wyznaczony został specjalnie dla strzeżenia redakcji, wobec ciągłych pogróżek lewicowców, nadsyłanych redaktorowi Paciorkowskiemu, który jest mężem zaufania listy Jedności narodowej w Częstochowie.

Zwycięstwo faszystów.

„Bóg i Ojczyzna".

WIEDEŃ (AW) »Neue Freie Presse« omawiając ostatnie wypadki we Włoszech nazywa ruch faszystów reakcją przeciw teroryzmowi socjalizmu, który z biegiem czasu przemienił się w absolutyzm, dyktując swoje własne prawa i występując przeciw wszystkim którzy mu się bezwzględnie nie poddają. Żołnierz faszystów, zdaniem autora artykułu, przypomina nam rycerza średniowiecznego, przejętego mistycyzmem ówczesnym, którego dewizą jest »Bóg i Ojczyzna«. Czy rząd Mussoliniego potrafi uspokoić wzburzoną opinję społeczną i zapewnić spokój, okaże przyszłość.

»Arbeiter Zeitung« zastanawiając się nad powodami, które skłoniły króla włoskiego do kapitulacji przed faszystami, dochodzi do wniosku, że kapitulacja nastąpiła dlatego, że faszyści okazali się wierni idei monarchizmu.

Ucieczka socjalistów.

RZYM (AW) We wtorek na przedmieściach Rzymu przyszło do krwawych starć między faszystami i komunistami, zabito przytem 8 osób, i wielką ilość raniono. W wielu miastach prowinojonalnych zaaresztowano przywódców partji komunistycznych i socjalistycznych. W obawie przed represjami działacze socjalistyczni udają się do Austrji.

Pierwszy sukces.

RZYM 2. XI. (PAT.) »Picoolo« zaznacza, że pierwszym sukcesem ruchu faszystowskiego jest zwyżka kursu lira włoskiego.

Program Mussoliniego.

RZYM (AW). W programowej mowie wygłoszonej przez Mussoliniego zapowiedział on, że przedewszystkiem dążyć będzie do uzdrowienia finansów włoskich. Przeciwko partjom komunistycznym wystąpił Mussolini z bezwzględną energją. Ażeby siłę i wpływy komunistów możliwie zmniejszyć, rozwinął on usilną propogandę wśród robotników, tak, że w obecnej chwili do organizacji faszystów, według Mussoliniego, należy przeszło 800 tys. robotników.

Zwycięstwo konserwatystów, partji robotniczej w Anglji.

WIEDEŃ (AW). »Neue Freie Presee« donosi z Londynu: 1-go b. m. odbyły się w całym kraju wybory do rad gminnych. Według dotychczasowych obliczeń partja robotnicza traci 168 mandatów, które prawie w całości zyskują konserwatystów masami rozdają banknoty rosyjskie z napisem: „Kto głosuje za stronnictwem robotniczem przekona się, ze pieniądze jego będą tyle warte, co te świstki".

Detronizacja sułtana tureckiego.

PARYŻ, 2.XI (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Konstantynopola, ze zgromadzenie narodowe w Angorze proklamowało detronizacje sułtana i mianowało Biazima Karabekir Paszę gubernatorem Konstantynopola. Jednocześnie zgromadzenie zastrzegło sobie prawo wyboru szefa państwa, którzyby nie posiadał praw dynastycznych oraz oświadczyło, że suwerenny naród zastąpił nazwę „imperjum otomańskie« nazwą »państwo tureckie«.

Polacy na Łotwie.

RYGA (A.W.). Polacy na Łotwie wskutek pozbawienia nieprawnego jednego z dwóch mandatów wznoszą skargę do komisji regulaminowej sejmu.

Katastrofa samolotu Paryż—Warszawa.

WIEDEŃ, 2. 11. (Pat). W. B. K. Jak donoszą dzienniki, samolot odbywający podróż z Paryża przez Pragę do Warszawy, spalił się w Bischofstein (w Czechach). Pilot zginął, jeden oficer jest ciężko ranny.

Brak gotówki w Gdańsku.

GDAŃSK, 2.11. (Pat). «Dziennik Gdański» donosi, że tutejszy oddział banku Rzeszy od dłuższego czasu cierpi na brak gotówki. Wczoraj bank Rzeszy w Gdańsku nie honorował żadnych czeków, tłomacząc się nienadejściem pieniędzy z Berlina. Prywatne banki niemieckie również znalazły się wczoraj w podobnem położeniu i nie wypłacały więcej aniżeli po 15,000 marek, zaś w południe wstrzymały zupełnie wszelkie wypłaty, tłomacząc się brakiem gotówki.

Z listów do Redakcji.

W odpowiedzi na list otwarty p. Edwarda Bergiera pod tytułem »Wielki skandal wśród enperowców we Włocławku«, umieszczony w № 250 z dn. 3 listopada r. b., uprzejmie prosimy o umieszczenie w swym poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia:

»Ani poseł Szymon Rajca, ani poseł Ignacy Postolski nie byli i nie są członkami ani Zarządu ani Komisji Rewizyjnej Z.Z.P., nie mieli i nie mogli mieć wpływu na tok spraw i interesów handlowych kooperatyw Z. Z. P.«

Zarząd N. P. R.

E. Nell, Krupiński, (nieczytelne), *W. Kowalski.*

Zarząd Z. Z. P.

J. Przybojewski, R. Lebiedziński, (nieczytelne), *Stanisław Czerwiński.*

Ogłoszenie urzędowe.

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 11.IX 1922 r. zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5.X 1922 r. L. S. M. 5153 wprowadza się

STATUT

o poborze opłat na rzecz Kasy Miejskiej w Włocławku od wynajmu mieszkań przyjezdnym zatrzymującym się w m. Włocławku.

1.

Osoby zamieszkujące w hotelach, pokojach umeblowanych, pensjonatach, zajazdach, domach noclegowych i gospodach obowiązane są płacić podatek na rzecz m. Włocławka.

2.

Od podatku są zwolnieni:

1) Wojskowi i funkcjonarjusze państwowej służby cywilnej, oraz funkcjonarjusze komunalni, przebywający w mieście w celach służbowych.
2) osoby, którym przysługuje zwolnienie od danin i opłat publicznych na podstawie prawa narodów lub na zasadzie umów specjalnych państwowych.
3) osoby, przebywające w tych domach noclegowych i gospodach utrzymywanych przez instytucje społeczne, które uzyskują zwolnienie Magistratu.

3.

Podatek wynosi 5% od sumy należności za wynajem mieszkania wraz z meblami. Do należności nie dolicza się opłaty za światło, opał pościel i usługę. Jeżeli w cenie wynajmu wliczone jest utrzymanie, natenczas przyjmuje się cenę mieszkania w wysokości przeciętnej ceny za pomieszczenia hotelowe w takich samych rozmiarach.

4.

Za wpływ podatku odpowiada osoba wypuszczająca lokal w najem, która winna zainkasować go w całkowitej należnej wysokości przy poborze komornego. Podatek ma być płacony w okresach tygodniowych do kasy miejskiej przy odpowiednich wykazach wg. wzoru ustalonego przez Magistrat. Za inkaso podatków, oddający lokal w najem pobiera 5% od sum wpłacanych do kasy miejskiej. Magistrat dostarcza bezpłatnie wszelkich potrzebnych druków do wymiaru i pokwitowań.

5.

Zaległości podatkowe ściągane będą w drodze administracyjnej z doliczeniem procentów zwłoki i kosztów egzekucyjnych.

6.

Osoby oddające lokal w najem obowiązane są we wszystkich wynajmowanych pomieszczeniach wywiesić w miejscu widocznem niniejszy Statut, w którym winien być wskazany adres, gdzie można reklamować zwolnienia.

7.

Policja państwowa, administratorzy i dozorcy domów, oraz wypuszczający w najem, albo ich zastępcy obowiązani są do udzielenia Magistratowi wszelkich niezbędnych informacji o wynajęciu pomieszczeń, ich cenie oraz czasie pobytu przyjezdnych.

8.

Celem kontroli służy Magistratowi prawo żądania przedstawienia sobie ksiąg meldunkowych lub rachunkowych, o ile zawierają daty konieczne do obliczenia podatku, jak również delegowania urzędnika na miejsce dla wywiadu i zebrania ścisłych danych.

9.

Uchylanie się od podatku, podawanie nieprawdziwych danych i ukrywanie w części lub w całości podatku, pociągnie za sobą odpowiedzialność stosownie do art. 138 Kodeksu Karnego i będzie karane w drodze administracyjnej przez Magistrat karami pieniężnemi do 1,000,000 marek wg. art. 27 Ustawy z dnia 17 XII. 21 r. o zasileniu finansów miejskich i karach nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe (Dz. Ust. z r. 1922 Nr. 2 poz. 6).

10.

Statut niniejszy obowiązuje po zatwierdzeniu go przez Władze Nadzorcze następnego dnia po ogłoszeniu w miejscowych dziennikach.

PREZYDENT: *Krause.*

Włocławek, dnia 2 listopada 1922 r.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zagranicznych wybitnie mocne i zwyżkowe.

gotówka

New-York 14.400 - 14.700 - 14.450

czeki

Belgja	945 — 957.50
Berlin	3.15 — 3.00
Gdańsk	3.12½ — 3.30 — 3.02½
Holandja	5.695
Londyn	64.400 — 64.500 — 65.250
New-York	14.400 - 14.700 - 14.400
Paryż	1.020 — 1.032.50
Praga	450 — 475
Szwajcarja	2.650 — 2.640
Wiedeń	19.50 — 20.00
Włochy	615

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI — DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.